

## Organizacja walki z bezrobociem

Polska nie ma dziś większej troski nad zatrudnienie bezrobotnych. Wszystkie myśli, cała energia muszą być skierowane ku temu, aby zlikwidować a przynajmniej poważnie zmniejszyć tragedię bezrobocia.

Prace nad programem zwalczania bezrobocia obserwujemy z najwyższą uwagą i donosimy o wszystkich przejawach inicjatywy i organizacji ku temu zmierzających.

Dzisiaj notujemy informacje o osobistości miarodajnej, które obrazują prace nad zwalczaniem bezrobocia, ogniskujące się w ministerstwie opieki społecznej.

Wielki program robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych, — oświadczone nam, — można podzielić na dwie części. Jedną, skromniejszą co do rozmiarów, finansuje rząd i samorządy. Drugą część robót, których rozpiętość trudno jest jeszcze w chwili obecnej określić, będzie realizowana w miarę zdobywania nowych funduszy lub kredytów. Stwierdzić jednak należy, że w tym kierunku niezmordowanie pracuje inicjatywa zarówno społeczna, jak i czynników rządowych.

Na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych, figuruje w budżecie ministerstwa opieki społecznej suma 20 milj. złotych. Wyjaśnić tu jednak należy, że kwota ta jest wydzielona z globalnej sumy 50 milionów, które w budżecie tego ministerstwa przeznaczone są na „cele zatrudnienia bezrobotnych oraz na akcje specjalną”. Zatem około 30 milionów idzie na akcje specjalną, to jest na dowolne cele i potrzeby bezrobocia, których nie obejmuje swym działaniem ani Państwowy Fundusz Bezrobocia, ani Społeczny Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Pozatem część z tych 30 milionów przeznaczona

publicznych są finansowane z budżetów ministerstw: komunikacji, rolnictwa i spraw wojskowych. Jako ilustracja może być tutaj użyta budowa nowej kolei Warszawa — Radom, która jest inwestycją przewidzianą i wstawioną do budżetu ministerstwa komunikacji. Przy budowie tej kolei dostanie pracę około 2100 bezrobotnych na przeciąg dwu lat. Ponadto przy realizowaniu innych inwestycji państwowych będzie zatrudniona poważna ilość pracowników bezrobotnych.

Co się tyczy zużytkowania pieniędzy, wyłącznie przeznaczonych na roboty publiczne pozabudżetowe, to są one przeznaczone tylko na koszty robocizny.

Organizacja tych robót wygląda tak:

Zainteresowane ministerstwa składają projekty robót publicznych do ministerstwa opieki społecznej, które po szczegółowym zbadaniu zatwierdza plany robót. Jako kryteria stosuje się tu: 1) nasilenie bezrobocia w poszczególnych częściach kraju oraz 2) użyteczność i celowość gospodarczą zaprojektowanych robót w skali ogólnopolskiej.

Dotychczas fundusze na zatrudnienie bezrobotnych były przekazywane wojewodom, którzy gospodarowali nimi sumami zależnie od potrzeb miejscowych.

Od września ubiegłego roku organizację robót publicznych przejęło ministerstwo opieki społecznej, centralizując rozproszkowane po wszystkich województwach fundusze.

Projekty robót publicznych obejmują koleje, drogi bito, drogi wodne, melioracje rolne, regulacje rzek i potoków oraz specjalne roboty wojskowe. Pozatem wszystkie pozostałe prace, mające poważniejsze znaczenie lokalne, a w pierwszym rzędzie uwzględniające potrzeby higieny społecznej, — należą do samorządów.

Należało zadać samorządów wykonać się w ostatniej chwili w celu uchwały Komitetu ekonomicznego przy Radzie ministrów z dnia 10 stycznia r. b. przyznawanie terenów pod budowę domów. Na akcje te przeznaczono — jak wiadomo — 20 milionów złotych na bieżący rok budżetowy.

Przy wykonywaniu robót publicznych, zarówno ministerstwa jak i samorządy obowiązane są do starczy materjałów i surowców, potrzebnych do wykonania roboty. W ten sposób fundusze przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych idą w całości na prace.

## Pod przełęczą 9 bram Walki z Japończykami

LONDYN 14.1. Z Szanghaju donoszą, że wojska japońskie zajęły dziś, w związku z ofensywą w kierunku przełęcz 9-ciu Bram miejscowości Czan-Gan-Fu. Atak był wspierany przez silne eskadry lotnicze.

Krają uporczywe pogłoski, że marszałek Czan-Sue-Liang koncentruje 30 dywizji chińskich w rozmaitych punktach strategicznych na południe od Szanghaju i dąży z uporem do odbicia tego miasta z rąk Japończyków.

LONDYN 14.1. W kołach rządowych Anglii panuje poważne zaniepokojenie co do rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Atak wojsk japońskich na Szanghaj i zagrożenie Tsien-Tsinow i tem samem Pekinowi wywołują znaczne skomplikowanie sytuacji.

## Zimna krew Polski paraliżuje propagandę niemiecką

STRASBURG, 14.1. Najpoważniejszy lotaryński dziennik demokratyczny „Le Messin” ogłosił na pierwszej stronie artykuł p. t. „Kampania rewizjonistyczna prasy niemieckiej — a opinia polska”, w którym cytując obszernie wyjątki z artykułów pism polskich, wskazuje na niewzruszony spokój, z jakim opinia polska przyjęła i oddała nowy atak rewizjonistyczny propagandy niemieckiej.

„Ta zimna krew społeczeństwa polskiego — pisze „Le Messin” — znajduje swe źródło w głębokim i uzasadnionem przekonaniu całego narodu polskiego o słuszności praw Polski do ziem, które pragnie zaznać aneksjonizm niemiecki”.

## Antyki na sprzedaż dla uratowania budżetu Grecji

ATENY, 14.1. Rząd grecki znajdując się w wielkich kłopotach materialnych wobec olbrzymiego deficytu budżetowego powziął znaną uchwałę. Ma być zmieniony projekt ustawy o ochronie arcydzieł sztuki, a mianowicie w tym kierunku, aby część klasycznych arcydzieł rzeźbiarstwa greckiego

została sprzedana za granicę i w ten sposób zasilić nadwatłone kasy skarbu.

Projekt ten objąłby 40 muzeów greckich a m. in. wystawiona została na sprzedaż zagranicę słynna rzeźba Praksytelesa „Hermes”, przedstawiająca olbrzymią wartość artystyczną i materialną.

## USZCZĘLIWIŁONA NARCIARKA



## Opieka społeczna w r. 1933

Utraty nad 100-milionowym budżetem ministerstwa opieki

Obrady komisji budżetowej Sejmiku nad budżetem Ministerstwa opieki społecznej rozpoczęły się wczoraj w obecności min. Hubickiego od referatu sprawozdawcy pos. Sowińskiego (B. B.).

Pomimo ciężkiej sytuacji ogólnej budżet tego resortu słusznie pozostał niemal w niezmienionej wysokości. Po stronie dochodów zamknięto kwota 2.041.500 zł., po stronie wydatków — suma 99.949.700 zł.

W ostatnim roku o 1.319.000 zł. wzrosła dochodowość uzdrowisk państwowych, do których należą Bask, Ciechocinek, Druskienniki, Krynica, Burkut i Szkoło.

Dla instytucji ubezpieczeń społecznych ubiegły rok był bardzo ciężki, maleją bowiem składki, a rosła świadczenia. Np. w Kasach Chorych wpływ ze składek w r. 1930 wyniósł 272 milj. zł., a w r. 1932 spadł do 195 milj. zł.

Najbardziej zagrożony jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Zaległości w tej instytucji wzrosły z 9,9 milj. zł. (w r. 1930) do 16 milj. w roku 1932, rezerwy z 39 milj. spadły na 4 i pół. Rok ubiegły został zamknięty

deficytem 10 milj. zł. Zdaniem referenta niema innego wyjścia: albo znacznie podnieść składki, albo ograniczyć świadczenia z 9 miesięcy na sześć...

Wydatki na bezrobotnych zostały w budżecie określone w wysokości 50 milj. zł., zamiast poprzednich 60 milj. Zniżyła ta pozostaje w związku z utworzeniem Funduszu Pomocy dla bezrobotnych.

W dziale służby zdrowia znajduje się obecnie w opracowaniu ustawa o ubezpieczeniu, aptekarska i dotycząca psychicznie chorych.

Opieka nad chorymi umysłowo jest niewystarczająca. mamy w szpitalach wogóle tylko 10 tys. łóżek dla tego typu chorych, a trzeba kilka razy tyle.

## Złoto

odpływa do Ameryki

LONDYN, 14.1. Parowiec „Laurentic” odpłynął z Liverpoolu do Nowego Jorku z ładunkiem złota w sztabach wartości półtora miliona funtów szterl.

## Zegar telefoniczny i biuro zleceń

Sensacyjne nowości w telefonach warszawskich

Wręcz sensacyjna nowość wprowadza dyrekcja telefonów warszawskich.

Nowość ta polega na zamontowaniu aparatu telefonicznego w centrali, który będzie informował każdego abonenta z całą dokładnością o godzinie.

Na czym polega „dowcip” tego aparatu mówi nam dyrektor techniczny PAST-u, inż. Oledzki.

— Będzie więc ustanowiony jeden numer telefonu, którego zadaniem będzie informowanie abonentów o czasie. Nakreśliwszy ten numer na tarczy — usłyszymy odpowiedź np. „godzina 5 m. 27”. Ten „czasomierz” będzie posiadał wiele linii, na wzór centrali telefonicznych, tak, że połączenie będzie można uzyskać bardzo łatwo.

Konstrukcja tego aparatu czasowego polega na kombinacji zegara i filmu dźwiękowego. Aparat więc będzie obsługiwany przez maszynę, a nie przez człowieka. Całość nie jest jeszcze ostatecznie wykończona. Zegar o odpowiedniej konstrukcji jest już skończony. Obecnie odbywała się próba nad połączeniem zegara z dźwiękową taśmą filmową.

Za informację o czasie nie będą pobierane specjalne opłaty. Zapytanie o godzinę będzie liczone tak, jak każda zwykła rozmowa.

Niezależnie od informacji czasowej zamierza dyrekcja PAST-u wprowadzić „biuro zleceń”. Biuro takie może mieć bardzo szerokie zastosowanie. Weźmy kilka przykładów: ktoś, kto ma twarde serce, a nie chce się spóźnić, powiadomimy, na kolej, poprosi telefonem wieczorem o obudzenie go

punktualnie o godz. 6-ej rano. O naznaczonej porze zadzwoni telefon i będzie dzwonił tak długo, dopóki abonent nie odezwie się. Wówczas usłyszy uprzejmy głos: — Proszę wstawać, czas na poranek!

Albo np.: pan X pożyczył panu Y 500 zł., które mają być zwrócone w terminach miesięcznych. Ponieważ pan X ma dużo zajęć i nie ma czasu sam przypominać swemu dłużnikowi o terminach, wyreżyż go w tem „biuro zleceń”. Na kilka dni przed terminem uprzejmy głosik powie:

— W dniu 1 lutego przynajmniej zapłać panu X — 100 złotych. Proszę pamiętać i życzyć powodzenia.

Inowacje te nie wejdą jednak w życie w najbliższym czasie. Obecnie bowiem przeprowadza się automatyzację 15.000 aparatów. Centrala ta mieścić się będzie przy ul. Zielnej. Dopiero po jej zamontowaniu przystąpi dyrekcja telefonów do uruchomienia „czasomierza” i „biura zleceń”.

## „Atlantic” był podpalony

Nieznamy z paczką i anonim

PARYŻ 14.1. Według informacji „Journal des Debats”, śledztwo w sprawie katastrofy „Atlantic” przybrało sensacyjny obrót.

Okazuje się, że w przeddzień wyjazdu okrętu z Pauillac do Havru, pewien szofer taksówki z Bordeaux odwiedził do Pauillac jakiegoś mężczyzny wraz z niewielką paczką.

Niezależnie od informacji czasowej zamierza dyrekcja PAST-u wprowadzić „biuro zleceń”. Biuro takie może mieć bardzo szerokie zastosowanie. Weźmy kilka przykładów: ktoś, kto ma twarde serce, a nie chce się spóźnić, powiadomimy, na kolej, poprosi telefonem wieczorem o obudzenie go

punktualnie o godz. 6-ej rano. O naznaczonej porze zadzwoni telefon i będzie dzwonił tak długo, dopóki abonent nie odezwie się. Wówczas usłyszy uprzejmy głos: — Proszę wstawać, czas na poranek!

Albo np.: pan X pożyczył panu Y 500 zł., które mają być zwrócone w terminach miesięcznych. Ponieważ pan X ma dużo zajęć i nie ma czasu sam przypominać swemu dłużnikowi o terminach, wyreżyż go w tem „biuro zleceń”. Na kilka dni przed terminem uprzejmy głosik powie:

## Minister Zaleski prezesem Rady Banku Handlowego

Wczoraj, w sobotę, odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie, na którym Rada kooptowała do swego grona b. ministra



## Kubelik ciężko ranny w katastrofie samochodowej

WIENIĘ, 14.1. Znany skrzypek czeski, Jan Kubelik, został ciężko ranny podczas katastrofy samochodowej.

Samochód, którym jechał Kubelik w towarzystwie akompaniatora Heczetka wpadł na wóz

z spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego i powierzyła mu sprawowanie godności prezesa Rady banku.

Min. Zaleski obejmuje stanowisko, które ostatnio zajmował ś. p. ks. Stanisław Lubomirski. Ponadto Rada dokooptowała p. Alfreda Faltera, członka rady Banku Polskiego i przedstawiciela górnośląskiego przemysłu, dr. Henryka Strassburgera, b. komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i p. Feliksa Wiślickiego, dyrektora Tomaszowskiej Fabryki Sztucznych Jedwabiu.

Wiceprezesami Rady banku są panowie: b. minister Hipolit Gliwic i Józef Zychliński, prezes Banku Cukrownictwa w Poznaniu i prezes poznańskiego ziemstwa kredytowego

## Katastrofa kolejowa w Pruszkowie

Zderzenie kurjera z pociągiem towarowym

Wczoraj o godzinie 5 po południu w Pruszkowie zalał katastrofą wiadomości o katastrofie na stacji Pruszków.

O oznaczonym czasie pociąg — Nr. 1, Kraków — Katowice, pędzący od strony Warszawy, w miejscu krzyżowania się torów, nieopodal stacji Pruszków, wpadł na pociąg towarowy.

Nastąpił straszny wstrząs, który spowodował panikę wśród pasażerów pociągu krakowskiego. Na szczęście nikt z jadących, ani z obsługi kolejowej nie poniósł szwanku.

Trzy wagony, naładowane wę-

glem, uległy doszczętnemu rozbitciu, zatarasowując sobą tor. Komunikacja została przerwana.

Niezwłocznie przybyło na miejsce pogotowie kolejowe z Warszawy, które zajęło się oczyszczeniem toru.

Po upływie trzech godzin usunieto z toru rozbite wagony i przywrócono normalny ruch.

Lokomotywa pociągu pociągnęła uległa nieznanym uszkodzeniom.

Na miejscu zebrała się komisja śledcza dla ustalenia przyczyn katastrofy.

## Duńczyk Lomholt zabiega o „list żelazny”

Pisaaliśmy wczoraj o wielkiej aferze na szkodę skarbu państwa, wykrytej w firmie „Vagn Lomholt” przy ul. Wierzbowej 8.

W wyniku śledztwa, prowadzonego pod nadzorem wiceprokuratora p. Sieroszewskiego, pociągnięci zostali do odpowiedzialności: właściciel firmy, obywatel duński Vagn Lomholt (który zbiegł z Polski) oraz dwaj prokurenci: Hasenszprung i Raźba.

Lomholt przebywa w Danii i — jak się dowiadujemy — za pośrednictwem poselstwa duńskiego w Warszawie zabiega o uzyskanie „listu żelaznego” na powrót do Polski, w celu uregulowania swoich spraw.

W tej chwili sprawa udzielenia

## Niemiecki Janus



„Zwei Seelen wonne, auch, in meiner Brust” (Dwie dusze mieszkają w jednej piersi).

Goethe, Faust.

Kancelarz Rzeszy, Kurt von Schleicher, niema zaprawde „janusowej twarzy”. Jest to fizjonomia zupełnie wyraźna i jednolita: twarz z pod piekła.

Natomiast v. Schleicher ma janusowe ukostjumowanie... Lewa strona ciała — niema gdzie serce... — w mundurze, zaś na prawa z trudem wchodzi irak i klak...

Ta prawa strona zwrócona jest na zachód Europy i ma maskowate dyplomatyczne — pacyfistyczne, zaś lewa strona skierowana jest na — wschód i pobrzękuje szabla.

# Hamulec w Moskwie

Prezes rady komisarzy ludowych Molotow wygłosił w Moskwie przemówienie, które jest zarazem: bilansem pierwszej „piatiletki“ i zapowiedzią programu prac na drugą „piatiletkę“.

Najbardziej oczywiście interesujące jest to, co ma nastąpić. Bo to, co już się podczas pierwszej „piatiletki“, a więc od r. 1928 do 1933, stało — przedstawione jest zarówno w rezolucjach kongresu partii komunistycznej jak i w przeznaczonych na eksport zagranicę mowie Molotowa w świetle optymistycznym i trzeboby nałożyć różowe okulary, aby dopatrzeć się tego wszystkiego, czem chlubi się bilans ostatniego pięcioletnia.

Dwa są wskazania na najbliższe lata:

- 1) zahamowanie tempa rozwoju przemysłu,
- 2) zamieszczenie dalszej kolektki wizacji rolnictwa.

Pozór, jaki obmyślono dla zahamowania tempa ekspansji przemysłowej i zaniechania kolektywizacji rolnictwa, jest w obu wypadkach jednaki: chodzi odat — powiadają w Moskwie — nie o ilość, ale o jakość. Bo i cóż z tego, że wyprodukowano w 5 latach nadmierne ilości traktorów, maszyn, tanków, że przeinwestowano się na olbrzymią skalę — kiedy jakość stoi na niskim poziomie? I cóż z tego, że stworzono 200.000 kolektków rolnych, kiedy „wielki, zarządzący duchem spekulacji“ — jak się wyraża Molotow — paraliżuje wysiłki, zmierzające do kolektywizacji całego obszaru rolnego w państwie?

Okazuje się zatem, że władza sowiecka nie może w okresie drugiej „piatiletki“ polegać więcej na metodach, które w ciągu pierwszej już się wyczerpały.

Pociąga to za sobą szereg zmian, o których wyraźnie mówił Molotow. Wzrost produkcji rolnej w drodze przymusowego zakupu, a następnie pobieranie ich w naturze w formie podatków; więc ceny żywności mają być regulowane przez państwo, choć dotychczas chłopom — którzy wykonali dostawy zbożowe — była zagwarantowana wolność handlu.

Takich zmian oczywiście będzie więcej, bo życie zmusza do kompromisów i odstępstw od teoretycznych maksym. A zresztą, gdy w r. 1928 Sowiety poczęły realizować plan pierwszej „piatiletki“ — gospodarstwa sytuacja świata była zupełnie inna... Twórcom tego planu wydawało się, że są i pozostaną niezależni od koniunktury światowej. Stało się zupełnie inaczej... Molotow przyznaje, że Sowiety na eksport swoich poniosły straty, sięgające wielu setek milionów rubli, a spowodowane spadkiem cen na rynku światowym. Cóż to znaczy? Że w orbitę kryzysu światowego zostały również wciągnięte i Sowiety i to właśnie jest główną przyczyną, że na koło rozpedowe nakłada się w Moskwie hamulec...

# Budżet kolei w komisji sejmowej

Dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji, przeprowadzona na piątkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej — przybrała szerokie rozmiary.

Po referacie pos. Brzozowskiego (który wczoraj stręśliśmy) i po przemówieniu pos. Chadyńskiego (NPR) i Piotrowskiego (PPS), zabrał głos pos. Rybarski (Kl. Nar.), w którego przemówieniu znalazł się taki charakterystyczny ustęp:

## Dworzec i naczelnik stacji w Oxfordzie

Gdy pojechałem do Oxfordu — mówił prof. Rybarski — zdziwiłem się, widząc tamtejszy dworzec, który przedstawia się, jak barak.

Przewodniczący pos. Byrka: A zjechał pan tu na dworzec Główny w Warszawie?

Pos. Rybarski: Gdy w Oxfordzie chciałem zapisać o zaginione rzeczy zaprowadzono mnie do jeźdźcy, który mył podłogę — to był naczelnik.

Pos. Polakiewicz: Niech pan to cofnie, żeby się nie dostało do gazet.

Pos. Rybarski: Nie wstydzę się, bo sam to widziałem.

## Badani i portjer

Pos. Rzóska (B.B.) nie zgadza się na propozycję pos. Rybarskiego, by szukać oszczędności przez powierzenie naczelnikom stacji czyszczenia dworców i mycia podłóg. Pan profesor uległ zapewne mistyfikacji. Gdy pewien huciel chciał zobaczyć Badenię i ujrzał stojących obok siebie Badenię ubranego po cywilnemu i wygalonowanego portjera, wziął tego ostatniego za Namiestnika i do niego zwrócił się z czotobitno-

ścią. Prawdopodobnie p. Rybarski wziął jakiegoś czyszczytka w mundurze za naczelnika stacji w Oxfordzie.

## Mowa min. Butkiewicza

Pod koniec dyskusji zabrał głos minister komunikacji, p. Butkiewicz.

W dyskusji nad planem finansowym przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe — mówi p. minister — z kilku stron uczyniono zarzut zbyt optymistycznego prelowania dochodów. Plan finansowy przewiduje tylko 12 procentowe zmniejszenie się przewozów kolejowych.

Ministerstwo przy swej kalkulacji miało przedwzyskiem na oku naszą politykę taryfową. Powołując się na dążenie do obniżenia taryf kolejowych. Nie tylko ze względu na życie gospodarcze, ale i na interesy kolei, gdyż zmniejszenie taryf powiększyło może przewóz i zwiększyło dochodowość. Ministerstwo podziela ten pogląd i jest przekonane, że polityka indywidualnego obniżania taryf wzmocni przewóz.

Panowie w dyskusji operowali — powiada dalej p. minister — materiałem za 5 miesięcy, ob. roku. Zestawienie za 6 miesięcy, po dzień 30 września 1932 r., wykazuje, że budżet eksploatacyjny zamyka się nadwyżką 311.000 zł. bez uwzględnienia wydatków na fundusz inwestycyjny, wynoszący 20 milj. zł.

P. Poseł Chadyński zwrócił uwagę na wybuślenie ruchu osobowego i domagał się redukcji pociągów osobowych. Przy dziesięciu konkurencjach samochodów kasowanie pociągów osobowych — zdaniem p. ministra — byłoby odzwyczajaniem publiczności od pociągów. Zwiększono natomiast przebieg pociągów mieszanych. Równocześnie zaś ministerstwo wprowadza szereg zmian w taryfie osobowej (przejazdy grupowe, przejazdy do biurowych, powrotno, bilety miesięczne i t. d.). A jednocześnie zastanawia się nad zagadnieniem zasadniczo niższej taryfy osobowej.

Teraz co się tyczy spraw personalnych: oczekujemy się nawet do świętek, aby nie zwiększać bezrobocia. To będzie mniej bolesne, niż wyrzucenie na bruk kilku tysięcy pracowników. Co do obniżki świadczeń, to sprawy mieszkaniowe, sprawa prądu elektrycznego i umundurowania są w opracowaniu i w najbliższym czasie pewnie niższe nastąpią.

# „Rząd ocalenia“ P. Paul Boncour ma kłopoty

PARYŻ 14.1. Paul Boncour oraz minister Cheron kontynuowali dziś rozmowy z przedstawicielami organizacji zawodowych.

Federacja funkcjonariuszów państwowych wydała komunikat, w którym oświadcza, iż nie uważa za wskazane prowadzić dalsze rozmowy z rządem.

Również i konfederacja byłych kombatanów opublikowała komunikat, w którym podkreśla, że w celu obrony praw swoich członków zgodziła się na kołaję współpracę z rządem, lecz z zadowolaniem dowiaduje się, że projekt rządowy domaga się od byłych kombatanów nowych ofiar.

Później Paul Boncour przyjął delegację francuskiej federacji dro-

bnych kupców, przemysłowców i rzemieślników Francji i Kolonii, która przybyła zaprotestować przeciwko ewentualnemu zwiększeniu obciążeń podatkowych, ściąganiu podatku obrotowego za zaległe okresy itd.

PARYŻ 14.1. Delegacja frakcji socjalistycznej pod przewodnictwem Leona Bluma oświadczyła dziś premierowi Paul Boncourowi, że socjaliści nie opowiedzą się za nagłością projektu rządowego. Ponieważ dla nagłości wymagana jest większość 2/3 głosów. Paul Boncour postanowił nie stawiać w związku z tem kwestii zaufania, gdyż upadek rządu byłby w tym wypadku przesadzony.

# Dwie piatiletki

## Rezolucja o wynikach i planach

MOSKWA 14.1. Ogłoszone późną nocą rezolucje plenum Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej stwierdzają na wstępie sukcesy piatiletki, przeciwstawiając go kryzysowi w krajach kapitalistycznych.

Wedle rezolucji, budowa maszyn wzrosła od r. 1928 cztero i półkrotnie. Produkcja przemysłowa miała wzrosnąć w porównaniu z r. 1928 o 219 procent a w porównaniu z okresem przedwojennym o 334 procent. Z.S.R.R. z kraju drobnego rolnictwa stał się rzekomo krajem wielkiego przemysłu, niezależniac się pod tym względem od zagranicy.

W dziedzinie rolnictwa, jak rezolucja twierdzi, piatiletka stworzyła na wsi 200.000 kolektków rolnych, 5.000 sochozów (domen państwowych). Kolektwy i sochozy objęły 60 procent gospodarstw włościańskich i 75 procent obszaru wiejskiego. Rezolucja uważa powyższe wyniki za triumf idei socjalizacji wsi.

Rezolucja stwierdza likwidację bezrobocia w miastach i zatrudnienia biedoty wiejskiej w Kolchozach, wzrost zatrudnienia w o-

kreśle piatiletki o 57 procent, dochodu narodowego o 87 procent i zarobków o 67 procent.

Rezolucja zapowiada, że druga piatiletka będzie okresem opóźnienia technicznego przedsiębiorstw, wybudowanych podczas pierwszej piatiletki, a także okresem umocnienia organizacyjnego kolektków i sochozów.

Wymaga to zahamowania tempa wzrostu przemysłu w ciągu najbliższych dwóch lub trzech lat z 22 procent do 13-14 proc. rocznie z naciskiem nie na ilość, lecz na jakość produkcji

# KRONIKA TELEGRAFICZNA

Tragiczna ofiara. Urzednik kolejowy Carton w Bernes, ratując od pewnej śmierci pod kołami pociągu 76-letnia staruszkę, wpadł pod koła linowego pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Staruszką wyszła z przyrody bez szwanku.

Mrozy w Kastylii. W Owego panują silne mrozy przy równoczesnych opadach śnieżnych. Miasto Owiedo jest niemal całkowicie odcięte od reszty świata. Z powodu zasp śnież-

# Co rano milioner

## Nowy projekt francuski

PARYŻ, 14.1. — Komisja spraw społecznych Izby obradowała dziś nad projektem deputowanego Taittingera. Projekt ten zmierza do pokrycia deficytu budżetowego za pomocą dochodów z wielkiej loterii narodowej.

Projekt przewiduje codzienne wylosowanie wygranej w kwocie miliona franków. Poza tem każdej niedzieli będzie się odbywało wylosowanie 10-ciu nagród pocieszenia w wysokości 100.000 franków każda. Cena losu ma wynosić 100 franków.

Taittinger uważa, że hasło: „Każdego ranka budzi się nowy milioner francuski“ stanie się niezwykle popularne w szerokiej publiczności i dlatego też rokuje imprezie wielkie powodzenie.

Wysokość wpływów z tytułu loterii projektodawca ocenia na 10 do 12 miliardów franków rocznie.

Koszty loterii wyniosą około 420 milionów rocznie, a koszty emisji 200 milionów franków. Razem więc 620 milionów franków.

Zysk z loterii wystarczy, zdaniem Taittingera, nie tylko na pokrycie deficytu budżetu państwa, lecz również umożliwi rozszerzenie akcji społecznej.

# CZYTAJ CIE „Przegląd Sportowy“

# Pełna tabela wczorajszego dniaignienia Loterii Państwowej

Po Zł. 50.000 na Nr. Nr.: 98090 139389	134145 999 139260 140545 143549 144233.	693 878 924 73 55138 384 462 63 678 893 978 56006 651 59 849 59 57005 105 337 605 29 754 831 974 58147 394 419 628 69 841 76 59018 511 625 721.	79 106112 447 586 751 107097 570 754 926 60 108022 171 326 416 90 640 93 748 59 94 832 979 109015 307 85 595 96 715 817
PO Zł. 20.000 na Nr.: 83357	Stawki	60088 114 383 492 685 791 61605 713 822 62085 106 95 250 649 63214 72 656 979 64246 52 403 64 505 65 91 898 65215 473 560 72 646 847 79 927 62 66465 658 62 717 77 979 67031 205 389 445 53 590 823 910 68363 66 409 572 896 97 69170 551 854 91.	110290 91 391 590 11098 249 560 631 41 929 98 112087 183 213 81 493 710 957 113073 79 406 654 790 114055 21 253 351 79 626 76 718 52 852 115017 23 198 256 79 81 346 431 721 25 811 116118 252 447 512 657 938 117156 74 218 80 376 89 417 86 507 52 667 87 757 118281 303 21 415 603 119050 147 68 205 305 26 91 406 20 511 606 712 87 807 916
PO Zł. 15.000 na Nr.: 92325.	723 977 97 1229 50 363 439 66 78 9 520 54 83 865 72 2188 94 255 765 300 12 418 592 638 786 96 946 4030 122 210 36 315 428 73 581 678 702 5129 204 14 42 403 555 803 942 6038 421 675 81 72 401 7221 608 713 813 8212 362 499 554 92 661 714 829 30 39 9225 468 502 624	729 34 976 71202 45 447 72290 352 65 799 918 45 73217 99 680 859 74421 558 692 813 967 75024 59 228 46 432 65 625 99 76109 313 656 742 909 77173 218 20 443 632 60 725 917 78138 385 523 767 984 79023 39 40 550 761 982 80048 58 118 36 61 77 226 300 431 77 520 703 933 81411 26 625 82005 92 306 49 535 83023 34 99 175 309 52 406 44 83 516 35 640 149 90 242 345 63 485 511 97 649 709 31 851 85009 160 276 350 400 17 755 95 938 86383 464 525 58 686 853 87116 264 84 342 617 702 75 88018 100 387 473 91 544 69 661 769 934 89369 549 668 986.	120227 321 96 447 793 842 121047 259 483 829 71 122004 215 49 90 551 739 930 123144 208 17 90 97 360 439 525 813 47 68 962 83 124307 509 39 92 691 711
PO Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 4119 111545	20258 338 40 88 698 838 921 34 72 21064 80 348 617 22411 585 623 85 798 995 23108 239 600 24467 589 730 58 956 59 84 25025 58 267 321 434 788 832 64 77 26121 219 50 671 87 836 27131 634 818 20 954 28050 279 34 489 514 719 898 938 29221 97 398 595 994	1401290 91 391 590 11098 249 560 631 41 929 98 112087 183 213 81 493 710 957 113073 79 406 654 790 114055 21 253 351 79 626 76 718 52 852 115017 23 198 256 79 81 346 431 721 25 811 116118 252 447 512 657 938 117156 74 218 80 376 89 417 86 507 52 667 87 757 118281 303 21 415 603 119050 147 68 205 305 26 91 406 20 511 606 712 87 807 916	125143 243 44 448 561 633 41 751 126100 363 476 500 629 749 824 921 48 91 127369 527 128099 333 496 631 62 63 769 836 66 972 129002 77 657 99
PO Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 564, 20603 139260	30006 23 76 162 389 530 31 943 31149 599 673 967 73 75 98 32058 94 235 323 560 604 713 37 814 917 33073 508 44 614 783 34024 132 390 837 35016 99 267 427 537 45 747 805 35202 406 94 548 977 37155 462 688 721 832 917 38265 711 440 500 56 677 78 839 43 39066 223 344 555 95 624 979	130066 235 345 447 945 131143 59 82 248 438 606 45 59 895 132127 524 797 133361 581 775 995 134032 241 61 581 775 995 134032 241 61 393 506 738 948 135030 569 601 716 859 922 136133 39 57 434 67 502 754 908 137059 137 38 217 34 43 71 663 736 830 41 138464 549 817 68 189029 101 57 230 519 709 13 865 93 931	140179 361 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 8 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 654 91 789 956 99 144162 298 377 507 88 647 145082 114 359 721 146084 238 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 563 95 709 803 61 948
PO Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 8882 18943 62732 75025 76008	40003 274 368 636 88 832 938 41089 122 75 628 94 755 876 922 45 42904 38 43029 56 115 310 531 706 15 813 74 917 44141 51 96 393 488 617 817 99 917 88 45388 437 519 609 32 89 745 61 981 84 46031 86 429 77 522 780 47990 367 95 566 734 854 77 88 48038 301 550 620 24 94 707 49278 340 528 80 82 823 45.	140179 361 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 8 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 654 91 789 956 99 144162 298 377 507 88 647 145082 114 359 721 146084 238 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 563 95 709 803 61 948	140179 361 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 8 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 654 91 789 956 99 144162 298 377 507 88 647 145082 114 359 721 146084 238 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 563 95 709 803 61 948
PO Zł. 500 na Nr. Nr.: 29213 53449 63022 77306 84941 92509 95108 107637 126030 135567	50591 938 70 51073 206 664 885 52196 289 582 645 53030 207 99 371 421 612 33 760 800 64 54069 148 401	100319 412 16 541 54 76 689 869 957 101017 228 333 98 401 3 645 722 70 847 77 102229 357 70 424 46 93 647 883 911 103360 520 607 11 59 89 773 104027 406 593 699 718 48 105233 43 67 427 840 961	140179 361 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 8 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 654 91 789 956 99 144162 298 377 507 88 647 145082 114 359 721 146084 238 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 563 95 709 803 61 948
PO Zł. 400 na Nr. Nr.: 52138 87281 92216 93932 96907 115018 115668 128349 125945 128857 129046	50591 938 70 51073 206 664 885 52196 289 582 645 53030 207 99 371 421 612 33 760 800 64 54069 148 401	100319 412 16 541 54 76 689 869 957 101017 228 333 98 401 3 645 722 70 847 77 102229 357 70 424 46 93 647 883 911 103360 520 607 11 59 89 773 104027 406 593 699 718 48 105233 43 67 427 840 961	140179 361 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 8 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 654 91 789 956 99 144162 298 377 507 88 647 145082 114 359 721 146084 238 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 563 95 709 803 61 948
PO Zł. 300 na Nr. Nr.: 5182 7612 8749 19836 30473 75794 40646 46692 57198 62654 63540 88253 90119 101527 846 103511 104190	50591 938 70 51073 206 664 885 52196 289 582 645 53030 207 99 371 421 612 33 760 800 64 54069 148 401	100319 412 16 541 54 76 689 869 957 101017 228 333 98 401 3 645 722 70 847 77 102229 357 70 424 46 93 647 883 911 103360 520 607 11 59 89 773 104027 406 593 699 718 48 105233 43 67 427 840 961	140179 361 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 8 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 654 91 789 956 99 144162 298 377 507 88 647 145082 114 359 721 146084 238 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 563 95 709 803 61 948
PO Zł. 200 na Nr. Nr.: 20960 57701 59302 64705 79049 84723 92441 95076 95498 970 97338 97613 815 99345 100684 107224 549 113269 115219 125859 128657 147043 481	50591 938 70 51073 206 664 885 52196 289 582 645 53030 207 99 371 421 612 33 760 800 64 54069 148 401	100319 412 16 541 54 76 689 869 957 101017 228 333 98 401 3 645 722 70 847 77 102229 357 70 424 46 93 647 883 911 103360 520 607 11 59 89 773 104027 406 593 699 718 48 105233 43 67 427 840 961	140179 361 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 8 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 654 91 789 956 99 144162 298 377 507 88 647 145082 114 359 721 146084 238 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 5

# Fotografia... błyskawicy

Po rocznych próbach udało się angielskiemu uczonemu Erykowi Halliday dokonać zdjęcia błyskawicy w ciągu pięćdziesięcimilionowej części sekundy.

W tym celu umieszczył on dwie szkiełki na płycie miedzianej i poruszał je za pomocą motoru dokola ich osi.

— Gdziekolwiek zbliżała się burza, zjawialiśmy się naszym aparatem — mówił uczonec. — Za każdym razem mieliśmy nadzieję, że uda nam się dokonać zdjęcia. Ale trzeba było czekać cały rok na ten moment.

Zdjęcia dowodzą, że błyskawica wylatuje nie zawsze z chmury i niekiedy bierze początek z jakiegoś niżej położonego przedmiotu, jak np. ze stupa telegraficznego i dąży ku górze.

# Czerwona trumna na Kremlu

## Tajemnica śmierci żony Stalina

Moskwa ponuro milczy. Mroźna, otulona śniegiem, gładząca Moskwa pracuje i... stoi w kolejce. W przysłowiowej „kolejce” spędza obywatel sowiecki połowę swego niezbyt wesołego żywota.

Nagle przed Kremlm urosła nowa ogromna kolejka.

Coś się stało wśród ciężkich murów dawnego carskiego bastionu... Z ust do ust dodawano sobie tajemniczą wieść: towarzysząca Nadzieja Allilujewa zmarła. Mało kto orientował się o kogo chodzi. Allilujewa? Powiektórzy za czeli sobie przypominać: ależ to żona Stalina!

Jeszcze w niedzielę wieczorem widziano ją. Jak zwykle — wesoła, jak zwykle — uśmiechnięta. Na

zajutrz już mówiono o jej śmierci. W środę dopiero „Izwestia” podała krótką wzmiankę o zgonie towarzyszącej Allilujewej. Bez komentarzy, bez zaznaczenia, że to właśnie żona Stalina, bez wskazania przyczyny śmierci.

W czwartek przed Kremlm stała już długa kolejka.

W obitej krepie sali — czerwona trumna. Warto honorowa pełniła zmianę pięciu robotników. Orkiestra G. P. U. gra marsze żałobne. W milczeniu przechodzą tłumy przez salę. Od czasu zgonu Lenina

nie widzieli tych kirem obitych komnat, nie oglądali starego Kremnia.

Czerwona trumna wyniesiła na barkach najwyżsi sowieccy dywizjoniarze: Kalinin, Mołotow, Woroszyłow i rodak Stalina — Ordżonikidze. Milczący stutysięczny tłum wziął udział w pogrzebie.

Nadzieja Allilujewa ujrzała światło dzienne w Tyflisie przed 30 laty, jako córka ślusarza. Gdy była jeszcze małą dziewczynką podziwiała młodego seminarzystę Koba, który częstokroć odwiedzał

jej ojca. Później Koba brał udział w aktach terrorystycznych, ukrywał się nieraz u Allilujewy. Prawdopodobnie polubił ośmioletnią dziewczynkę skoro tak o niej pamiętał, że gdy wrócił z Syberji po rewolucji, gdy z „Koby” przedzierzgał się w Stalina, gdy został prawa ręką Lenina, wybitnym działaczem sowieckim pamiętał o małej Nadi: w r. 1919 przyjechał do Tyflisu i... wrócił wkrótce do Moskwy z młodzieńką dziewczynką. Stalin liczył wówczas czterdzieści lat, Allilujewa — siedemnaście. Odtąd została jego żoną.

Wiecej nic o niej nie wiadomo. Życie prywatne Stalina ukryte jest przed niepowołanymi. Najbliżsi przyjaciele dalecy są od wewnątrz. Toteż wieść o nagłym i tajemniczym zgonie żony dyktatora poruszyła całą Moskwę. Domyśli, fantastyczne dociekania (w rodzaju — spóżyła zatrutego dania, przygotowanego przez kontrrewolucjonistów dla Stalina), plotki i sensacyjne pogłoski spowły mroźną, szarą, wygłodzoną Moskwę...

# Czy wiecie, że...

Ze skorupki ostrzyż wyrabiają kosztowne farby.

Na Bermudach używają korałi często jako materiału budowlanego.

W ojczyźnie tak wiele teraz noszonego beretu baskijskiego, na południu Francji, mężczyźni przy ukłonach nie zdejmują nigdy czapki.

U stóp Himalajów znaleziono pozostałość przedhistorycznego żółwia, długości 220 cm. i zdumiewającej wagi 2.100 funtów.

W Indiach ludność mówi 20-ma językami. Każdym z nich posługuje się około miliona ludzi.

Słynny kompozytor francuski Lully urodzony przed 300 laty, jest wynalazcą pateczki dyrygenta.

W węgierskiej wsi Nagykava znaleziono małego ptaka o ogonie długości 50 centymetrów. Gatunek ten znajduje się w Ameryce Południowej. Jak zawędrował na Węgry niewiadomo.

W Belgradzie powstał Klub Chudych. Przyjmują tam ludzi ważących do 100 funtów.

# „Gangsterzy” interesują się „gwiazdami” Betty Compson w więzach

Znana z ekranu piękność Betty Compson znajdowała się pewnego wieczora w swej willi w Hollywood, w towarzystwie reżysera Leskina, gdy przy drzwiach ktoś głośno zadzwonił. Ponieważ służba była tego wieczora wolna, więc „gwiazda” sama poszła otworzyć.

W drzwiach stał jakiś człowiek w mundurze telegrafisty i kierował na nią rewolwer. Potem tak cicho, że nie słyszał tego siedzący w sąsiednim pokoju reżyser, skrepił aktorkę sznurami i zaniósł ją do jej sypialni na łóżko.

— Jest pani bardzo piękna — powiedział — piękniejsza, niż na ekranie. Nie mam zamiaru pani krzywdzić, ale uważam, że ma pani za dużo biżuterji. Pragnę pani w tym ulżyć...

W oczach przerażonej artystki otwierał szuflady jej komody, biurka, toalety i wyjmował stamtąd kosztowności. W tej chwili za drzwiami rozległy się kroki. To reżyser, zdziwiony długą nieobecnością gospodyni, zaczął jej szukać.

Bandyta wyskoczył z sypialni z wyciągniętym rewolwerem i po

chwili Leskin leżał skrepowany na dywanie.

Zrabowawszy kosztowności, których wartość wynosiła około 40 tysięcy dolarów, „gangster” wygłosił jeszcze małe przemówienie do Betty Compson.

— Wiem, że jest pani kobieta, i że nie powstrzyma się pani od opowiadania przyjaciółom o tej przygodzie. Ale zabraniam pani w imię niu mojej bandy podawania mego rysopisu, lub przedstawiania policji listy zrabowanych klejnotów. Pożałowałaby pani tego gorzko...

Służba, wróciwszy do domu, uwołała z wieżów panią i jej gościa a całe Hollywood mówi o tej przykrych przygodzie.

Mówią o tem zwłaszcza dlatego, że nie jest to odosobniony wypadek zainteresowania się bandytów „gwiazdami” ekranu.

Bebe Daniels wyrwano torebkę, gdy wysiadła z samochodu; Jeanette Mac Donald ukradziono kosztowną biżuterję, a Marlena Dietrich, Harold Lloyd i Charlie Chaplin każą przez detektywów pilnować swych dzieci, obawiając się losu Lindbergha.

# Gwiazda w słońcu



Jedną z licznych pletadw gwiazd filmowych, Yola d'Avril, wygrzewa się w słońcu gdzieś pod równikiem, w led-

# Co wrozą gwiazdy na dzień 15 stycznia?

Wczesne godziny ranne mogą nam przynieść jakiegoś niezwykłego ideału, na we pomysły, zainteresowania artystyczne lub rozbudzenie intuicji. Do

tego wszystkiego dołączy się również jednak i pewien niepokój, a nie należy zapominać, że południe przyniesie gorzszą passę.

XX WIEK  
Amerykanin jedzie tramwajem. Gdy wagon zatrzymał się na krańcowym przystanku, pasażer zapytał konduktora: — Dlaczego nie jedziemy dalej? — Narazie jeszcze tramwaj dalej nie jedzie — objaśnił konduktor. — Obecnie przedłużają dopiero linie.

Moga to być jakiegoś rozczarowania, zwłoki, niemożność zrealizowania swych pragnień, zawody lub rozwianie złudzeń. Możemy wówczas przeżywać sytuacje chaotyczne lub niejasne, nasze dobre intencje mogą zostać źle zrozumiane, lub też możemy się zetknąć z ludźmi podstępnyimi, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Te niemiłe ewentualności mogą się również zaznaczyć około godz. 13-ej, a jeszcze między godz. 16 i 17 możemy przeżywać jakiegoś dziwne stany psychiczne — niekoniecznie przyjemne, lub też niezwykle nastroje, zainteresowanie sztuką, lub mistycyzmem. Osoby bardziej wrażliwe i subtelne będą wówczas dostępne natchnieniom artystycznym.

Po godz. 18-ej zaznaczy się lępsza passa, połączona z większą ruchliwością umysłową i towarzyską, projektami lub zmianami.

Natomiast po godz. 19-ej możemy przeżywać znowu jakiegoś niepokój w związku z osobami obcymi lub też podrażnienie, chęć postawienia na swoim, dyskusje lub spory. Nie będzie to jednak nic poważniejszego, a wieczór późniejszy zapowiada się pomyślnie.

Dziecko dziś urodzone — krytyczne, wrażliwe, nastrojowe, przywiązane do rodziny, okazałe zdolności muzyczne, artystyczne i zamiłowanie do podróży wodnych.

Określenia te nie odnoszą się do roku z lat wcześniejszych.

Amerykanin wyjmuje gazetę z kieszeni i powiada: — Well! Te dziesięć minut możemy zacząć!

WINSZUJEMY:  
Dz.: Pawłowi  
Jako: Marcelowi

# Moda kąpielowa na 1933 r.



W miejskim basenie Berlina odbył się w tych dniach pokaz bardzo swobodnie skrojonych modeli kąpielowych, które noszone będą na plażach w roku bieżącym.

# Stołeczne migawki sądowe

## Ulica i salon Konflikt między przepisami a wychowaniem

Pan Karol Siwek jest człowiekiem niezwykle skrupulatnym i dokładnym. Nie zdarzyło mu się naprzykład nigdy wstać od stołka i zostawić w butelce choćby kropelkę ożywczo go płynu, zwanego pieszozdrowie „wódzianką”.

Ta cecha charakteru bezwzględnie dodania, przyczynia mu jednak czasem wiele kłopotu.

Tak też i było z tym Dąbroszczakiem z Krzywego Koła. Spokoił się któregoś dnia na wąskim chodniku ulicy Podwałe. P. Siwek siedł w stronę placu Zamkowego, a ten Dąbroszczak (syn starego szewca Dąbrowskiego) zmierzał do ulicy Długiej.

Na widok starszego człowieka, wyraźnie strudzonego życiem towarzyskiem, młody Dąbrowski ze złości usunął się z drogi, jednak zrobił nieprzepisowo, zamiast minąć p. Siwkę z lewej strony, minął go z prawej.

Dokładny p. Karol zatrzymał się i krzyknął:

— Stać... Jak pan chodzisz po ulicy... Konstytucja przykazuje mijać się z lewej ręki... taka twoja w te nazad... Caimij się pętaku i przedź jeszcze raz tak jak Sejm uchwalił...

Porządek musi być do wielki antyki, bo inaczej do niczego nie dojdziemy... Ponieważ pan Dąbrowski nie zatrzymał się i nie zastosował do uchwały sejmowej, p. Siwek pogonił za nim i

zdzielił go antypką przez plecy.

Zaczepony młodzian odwrócił się na to i zapytał:

— Panie szanowny, o co się wściele rozchodzi. Idziesz pan w pijanym stanie do domu, więc takim prawem usuwam się z drogi, żeby starszego ankołoholika przepuścić i przepisy o ruchu kołowym w takim wypadku mnie nie obowiązują.

grzeczność dla siwego włosa przedewszystkiem, takie mam wychowanie.

A jeżeli moczymordo, psia twoja nędza, na ostatniem krzyku mody i salonowych zwyczajach wyższych sfer miarodajnych się nie znasz, to masz!

Tu p. Dąbrowski wykonał pierwszą rzędnie kilka mistrzowskich ruchów bokserkich, po których p. Siwek wpadł niezłownie

głową do suteryny, mieszczonej elektryczne magli.

Wśród zatrudnionych tam niewiast wybuchł popłoch, który powstrzymał dopiero nadbiegły policjant wyprowadzając p. Siwkę na świeże powietrze.

Obaj panowie zostali odpraważeni do komisariatu, a stamtąd sam, już trafiając na rozprawę sądową, zakończoną solidarnym trzydniowym aresztem, podczas którego będą mieli dość czasu wymogami salonowego wychowania

# Z Genewy przez radio



Synowie ministra Sato, przewodniczącego delegacji japońskiej w Genewie słuchają w Tokio przemówienia swego ojca nadawanego przez radiostację awralcarską.

# Zachloroformowany indyk Oskubany, ale go ulaskawiono

Państwo Week, zamożni mieszkańcy Londynu ucieczyli się ogoralnie, gdy przyjaciele ze wsi ofiarowali im wspaniałego żywego indyka. Podarunek ziawił się, co prawda, dopiero po świętach, ale i tak mogli się znakomicie przydać.

Jedna tylko, była niezadowolona istota w domu Weeków: miała służącą Mary. Mary martwiła się, jak też ona zabije takiego obrzydka.

Mary długo medytowała nad tem, jak to zrobić. Ale popostru, bała się obrzydka. Wreszcie, wpadła na świetny pomysł. W apetyczce domowej znajdowała się butelka z napisem: „chloroform”. Mary postanowiła zabić ptaka, za pomocą chloroformu bez przelewu krwi, którego się tak obawiała.

Wszystko udało się znakomicie. Kilka kropel wianych w dziób in-

dyka i już było po wszystkim. Zwiesił głowę... trup.

Mary, głośno śpiwając najsłodsze przeboje (oczywiście angielskie) zabrała się do skubania ptaka. Oskubała obrzydka i zadowolona schowała go do spiżarni.

Nazajutrz rano, pani Week, chciała wiać do śniadania nowy stół truskawkowych konfitur i w tym celu udała się do spiżarni. Otworzyła drzwiczki i krzyknęła strasz nym głosem...

Ze spiżarni wyrwał się głośnym wrzaskiem trzepocac skrzydłami, indyk! Żywy indyk, ale sromotnie oskubany...

Zawezwana Mary opowiedziała z płaczem o wszystkim. Nie przypuszczała, że tylko uspiła pacjenta. Państwo Week nie mają serca zabijać cudownie uratowanego ptaka. Trzymają go w domu. Jak długo pożyje, niewiadomo.

# Konkurs „robienia oka”



Kandydatki na artystki filmowe ćwiczą się w „robieniu oka”, która to sztuka niezbędna jest podobno w rolach młodych lwic salonowych.

# Radio warszawskie

- DZIS
- 10: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 11:58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
- 12:15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. W przerwie odczyt „Plac robotnicze w praktyce codziennej”.
- 14: „Porady weterynaryjne”. 14:20: Koncert z Wilna. 14:40: „Co słysząc, o czym wiedzieć trzeba”.
- 15: Koncert muzyki lekkiej operetki wileńskiej.
- 16: Stuchowisko dla młodzieży. 16:25: Płyty. 16:45: „Co się dzieje w Wilnie”.
- 17: Koncert z Wilna.
- 18: Piosenki w wyk. chóru Juranda.
- 18:35: Muzyka lekka.
- 19:25: Stuchowisko „Jak Gembarzewski chciał poprawić Pana Boga” wg Prusa.
- 20: „Błaski i trzaski w tygłu radiowym”. 20:15: Feljton „W gnieździe ku kukki”. 20:30: Dwa stuchowiska eksperymentalne.
- 21: Pieśni ludowe i białoruskie.
- 22: Muzyka taneczna z Krakowa.
- 23: Muzyka taneczna.

Skrzynka pocztowa techniczna. 23:35: Muzyka taneczna.

# JUTRO

- 0. 11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
- 12:10: Płyty.
- 15:35: Skrzynka pocztowa. 15:50: Płyty.
- 16:25: Lekcja języka francuskiego 16:40: Odczyt „Jak walczyć poszczególnie państwa z deficytami budżetowymi”.
- 17: Koncert kameralny.
- 18: Muzyka lekka.
- 19:20: „Skrzynka pocztowa rolnicza” 19:30: „Na widnokręgu”.
- 20: Opera „Straszny Dwór” St. Mościcki. W przerwie po I akcie

# Aresztowanie komunisty



Podczas zaburzeń w prowincji hiszpańskiej Katalonji policja dokonała licznych aresztowań. Na zdjęciu rozbrajanie aresztowanego komunisty.

